

Małgorzata Karwatowska, Beata Jarosz

O języku zawodowym policjantów

Acta Humana nr 2, 15-26

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prof. dr hab. Małgorzata Karwatowska

Mgr Beata Jarosz

UMCS Lublin

O języku zawodowym policjantów

Przedmiotem opisu w niniejszym tekście jest jeden z wariantów współczesnej polszczyzny, którym posługują się w codziennej komunikacji funkcjonariusze policji. Kwalifikacja tej odmiany do kategorii języków zawodowych¹ znajduje swe uzasadnienie w prymarnej funkcji, jaką pełni ów kod – służy on wymianie informacji i porozumiewaniu się w trakcie wykonywania profesjonalnych czynności, a więc ma „ułatwiać kontakt w sytuacji pełnej znajomości realiów profesjonalnych”².

¹ Wypada wyjaśnić, że na określenie wariantów języka, będących narzędziem komunikacji w kolektywach spojonych wspólną profesją, lingwiści stosują rozmaite terminy, wśród których najczęstszymi są formy polskie (np. profesjolekt, technolekt, język/subjęzyk specjalistyczny, język fachowy), angielskie (np. special language, technical language, language for special purposes), francuskie (m.in. langue de spécialité) i niemieckie (Fachsprache lub Berufssprache). Dodajmy, iż dotychczas badacze nie podjęli się redukcji zdecydowanego i niewątpliwego terminologicznego chaosu, gdyż nie powstała jeszcze praca czy choćby szkic, w którym by opisano w sposób zadowalający i wyczerpujący kwestię odpowiedniości, przekładalności czy choćby poprawności tych znaków językowych. Z tego powodu w niniejszym tekście stosować je będziemy wymiennie. Ponadto problemem natury teoretycznej są kwestie definicji oraz usytuowania wśród innych odmian polszczyzny. Na temat wskazanych terminów oraz specyfiki języków zawodowych piszą m.in. S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994; Idem, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 235–253; F. Grucza, *O językach specjalistycznych (=technolektach) jako pewnych składnikach rzeczywistych języków ludzkich*, [w:] *Języki specjalistyczne. Materiały z VII Ogólnopolskiego Symposium ILS UW. Warszawa 9–11 stycznia 1992*, red. F. Grucza, Z. Kozłowska, Warszawa 1994, s. 7–27; S. Grucza, *Lingwistyka języków specjalistycznych*, Warszawa 2008; B. Jarosz, *Czy każda grupa zawodowa ma swój język?* [w druku]; E. Pajewska, *Słownictwo tematycznie związane z lasem w kontekście badań nad językami specjalistycznymi*, Szczecin 2003; S. Wojnicki, *Subjęzyki specjalistyczne*, [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. F. Grucza, Wrocław 1991, s. 61–77; W. Woźniakowski, *Lingwistyczny status tzw. subjęzyków specjalistycznych*, [w:] *Języki specjalistyczne...*, op. cit., s. 45–60.

² S. Grabias, *Język w zachowaniach...*, op. cit., s. 114.

Jak powszechnie wiadomo, w językach zawodowych tworzenie nowego słownictwa uwarunkowane jest koniecznością zwerbalizowania zjawisk charakterystycznych w obrębie danej profesji. Wykonywane codziennie, powtarzające się czynności, obcowanie ze swoistymi w danej branży problemami, wykorzystanie określonych przedmiotów w sposób naturalny implikują produkcję wyspecjalizowanego słownictwa³. Oczywiście jest zatem leksykalizowanie z właściwą profesjolektom szczegółowością⁴ następujących elementów rzeczywistości pozajęzykowej, które stanowią naturalne środowisko zawodowe:

a) policjanci: *capsy, działacze, funkcjonariusze, funkcjusze, gliniarze, gliny, mundurowi, niebiescy, palkemony, pieski, policjanci, psy, ubecy, zomowcy*; wśród nazw przynależnych do tej grupy należy wskazać:

- policjantów drogowych: *białe berety, białe czapki, drogówka, lodziarze, lotna, misie, naleśniki, niebiescy, pieczarki, policja krzakowa, ruchacze,*
- patrolujących ulice: *drogówka, krawężniki, patrolówka, pluton, samotni piechurzy, szaraki, szlifujący krawężniki,*
- kryminalnych: *cywile, detektywi, operacyjni, tajniaki,*
- policjantów z psem służbowym: *pies z dwoma psami, psiarki, psiarze,*
- inne: *ćpun* ‘pracujący w wydziale ds. narkotyków’, *palkarz* ‘policjant prewencyjny’, *szasztyk* ‘aspirant’, *dwukropek* ‘podkomisarz’, *grzbiet* ‘młody policjant’⁵;

b) „nie-policjanci”:

- osoby związane z wymiarem sprawiedliwości, np. *szaman* ‘sędzia’, *prorok* ‘prokurator’, *papuga* ‘adwokat’,
- postępujące niezgodnie z obowiązującym prawem, np. *majtkowy* ‘sprawca przestępstwa na tle seksualnym’, *transplantator* ‘złodziej’, *strażniczka lasu* ‘prostytutka szukająca klientów przy drodze’,
- inne: nadużywający alkoholu, np. *stojak* lub *flakon* ‘osoba spożywająca alkohol pod sklepem’;

c) elementy „wyposażenia” policjanta:

- pałka policyjna: *gumówka, lancza, pała, paleczka, szturmówka,*
- kajdanki: *bransoletki, bransolety, dyby, przyrządy do bierzmowania,*

³ Zob. M. Bugajski, *Język w komunikowaniu*, Warszawa 2007; B. Jarosz, op. cit.

⁴ Anna Wierzbička, uznająca odmiany polszczyzny powstałe wskutek wzmożonej komunikacji w obrębie jakiejś grupy zawodowej za wyłącznie różne warstwy słownictwa profesjonalnego, podkreśla swoistą leksykalną niesymetryczność, gdyż zazwyczaj wyrazom z języka ogólnego w leksyce specjalistycznej odpowiadają szeregi zróżnicowanych form. Zob. A. Wierzbička, *O języku dla wszystkich*, Warszawa 1967.

⁵ Dodajmy, iż w obrębie nazw policjantów wydzielić można określenia wartościujące pozytywnie (*dobry pies, pracowity pies, punktakt* ‘policjant dobrze wypełniający swoje obowiązki’, *pupil*) oraz niosące ze sobą ocenę negatywną (*lajtjas, leniw, lesbus, leser, negus, olewacz, żyły pies*).

- broń: *amunicja, giwera, gnat, kaliber, karabin, klamka, kolt, naboje, pistolecik, pukawka, splewa, sprzęt*,
- ubranie: *skutery* lub *gumaki* ‘typy butów służbowych’, *kamizelka kuloodporna, moro, mundur, mundurek, żółw* ‘kamizelka kuloodporna’,
- pojazdy: *dyskoteka* ‘radiowóz’, *poczwara* ‘opancerzony samochód’;
- d) obiekty i miejsca związane z pracą policjanta:
 - komenda, komisariat policji: *fabryka kurzu, cegielnia*,
 - areszt, izba zatrzymań (pomieszczenie, w którym przebywają skazani): *cela, ciupa, karcer, lochy, mordownia, nora, paka, pod szóstką, przejściówka*,
 - więzienie (budynek, w którym przebywają przestępcy): *buda, ciupa, hotel, kurort, norka, pokoje, pudło, wczasy*,
 - izby wytrzeźwień: *biała sala, dołek, izba, izolatka, leżakownia, młyn, otrzeźwiała, prysznic, rolownia, serwis, wytrzeźwiarka, żłobek*,
 - inne: *pokój zwierzeń* ‘gabinet komendanta’;
- e) nazwy sytuacji związanych z pełnieniem obowiązków:
 - wezwanie do komendanta: *dywanik, spowiedź*,
 - odprawa: *narada, nasiadówka, odprawa celna, odprawa służbowa, zebrać na plecy, zjazd, zjebka*,
 - akcje policyjne: *atak, bezpieczny weekend, blokada, łapanka, nalot, operacja, pościg, zasadzka, „znicz”*,
 - zatrzymanie kogoś: *aresztować, chaltować, chwytać, posadzić na dołek, wsadzić do aresztu, zapuszkować, zastopować, zawinąć*,
 - przeszukiwanie kogoś: *czyścić, kontrolować, macać, obmacywać, poddać obróbce, przewertować, rewidować, sprawdzać*,
 - wypadek (rodzaje): *bliskie spotkanie trzeciego stopnia, karambol, kolizja, kraksa, najechanie, puknięcie, stłuczka, stłuka, wypadek drogowy, zderzenie drogowe*,
 - przestępstwo: *czyn karalny, gangsterstwo, incydent, łamanie prawa, przestępstwo, przewinienie, rozbój, szwindel, występki*,
 - środowisko przestępcze: *banda, chuligani, gady, gang, kontrabanda, mafia, margines, melina, meliniarze, menty, recydywa, żule*,
 - przemyt: *interes, kontrabanda, przemyt, przerzut, szmugiel, walek na granicy*,
 - włamania: *mieszkańówka, na pasuwkę* (‘dorobionym kluczem’), *puknięcie, skok, włamsko, wyrwa*,
 - napad: *najazd, rabunek, rozbój, wjazd*,
 - wymuszenia i rozboje: *dziesiona* ‘ogólne określenie wymuszeń i rozbojów’, *napad, stuknięcie, szantaż*,
 - inne: *rzeźbić* ‘sporządzać urzędową notatkę’, *jechać w patyki* ‘jechać na patrolowanie lasu’, *posadzić na dołek* ‘zatrzymać’.

Wynotowane przykłady stanowią niewielki procent słownictwa profesjolektu policyjnego i nie wyczerpują wszystkich możliwych pól leksykalno-semantycznych, jakie można by wydzielić w obrębie tego wariantu polszczyzny. Przywołanie tego oszczędnego wyliczenia miało jednak na celu udowodnienie, iż interesujący nas kod w istocie leksykalizuje zjawiska profesjonalne, związane z pracą funkcjonariusza policji.

Obraz rzeczywistości profesjonalnej, wykreowany przez tę grupę społeczną, nie jest jedynym „światem”, w jakim ta grupa się odnajduje. Obok pracy zawodowej, istotne wydają się także inne płaszczyzny zebranego materiału leksykalnego, takie jak:

a) określenia człowieka (*człek, członio, człowiek, ego, gościowa, gościówka, klient, petent*), w tym:

– kobiety: *dama, dzidzia, dupa, dupka, dżaga, lala, lalunia, lasia, latencja, mewka, sikorka, sztuka, towar, baba, babsko, babsztyl, kurwa, kurewka, kurwiszon, małpizson, mleczarnia, szogun, tapeciara, urwisko, zdzira,*

– mężczyzny: *brach, druh, dziubus, facet, gość, kogucik, ziom, ziomal, przechuj / buc, burak, cham, ciota, cwel, dupek, frajer, głupek, homo, menda, niedorobiony, prostak, pustak, sknera, zakala, zakuta pała;*

b) części ciała:

– głowa: *bańka, czacha, czajnik, dynia, dyńka, globus, kwadrat, łeb, makówka, mózg, mózgownica,*

– twarz: *chapa, dziób, gęba, facyjata, niewyjściowa, ryj, ryjek,*

– oczy: *galki, gały, głązy, kurwiki, lampiony, patry, ślepia, wytrzeszcze,*

– nos: *kichawa, kilof, kinol, klamka od zachrystii, kulfon, nochal, noseczek, penzel, wimpel,*

– uszy: *klapciuchy, radary, słuchy, trąby,*

– ręce: *dłonie, gable, gałazki, grabie, graby, łapki, łapy, patyki, przeszczepy,*

– nogi: *chrusty, giry, kopyta, kulasy, patyki, szable ulańskie,*

– piersi: *balony, baniaki, banie, bimbały, bombki, bufory, cycki, cycuszki, mleczarnie, ozdoby, wytłoki, zderzaki,*

– brzuch: *bebech, bęben, brzunio, brzusio, kaloryfer, maciuś, misio, mięsień piwny, śmietnik, wancioł, zwał;*

c) czynności fizycznych i procesów psychicznych:

– mówić: *chapać, gadać, klekotać, kumkać, mamleć ozorem, mielić językiem, paplać, pluskać, spikać,*

– myśleć: *bujac w obłokach, głowić się, główkować, kminić, kumać, zachodzić w głowę,*

– chwalić kogoś: *gloryfikować, gwiazdkować, schlebiać, wynosić na piedestał,*

– jeść: *kasać, napychać bęben, opychać się, wpieprzać, wpierdalać, wrzucać do bębna, wsuwać, wszałamywać, sycić się, szamać, żreć,*

- pić: *chlać, chlipać, chlorzyć, doić, drinkować, moczyć ryj, piwkować, popijać, uzupełniać płyny, walić w gaz,*
- bić: *grzmocić, lać, robić zadymę, stukać, uderzać, znęcać się*⁶.

Celem niniejszego tekstu jest zwrócenie uwagi na bogactwo leksyki zawodowego języka policyjnego, rozpatrywanej z formalnego punktu widzenia. Materiał egzemplifikacyjny zgromadzono drogą elektronicznej ankiety, którą wypełniło 50 funkcjonariuszy policji z różnych miast polskich, a także wybrano ze stron internetowych, przeznaczonych dla policjantów, tj. z Internetowego Forum Policyjnego (www.ifp.com.pl) oraz z portalu Na Sygnale (www.nasygnale.pl). Badanie sondażowe przeprowadzono w styczniu i lutym 2011 roku i w tym samym czasie pobrano dane ze wskazanych powyżej witryn.

Przyjrzyjmy się zatem zgromadzonemu słownictwu. Najbardziej oczywistym jest fakt, iż wiele ze stosowanych przez policjantów form skonstruowanych zostało na bazie wyrazów ogólnopolskich drogą derywacji:

a) postępowej sufiksальной, np. *pałkarz* od *pałka* ('policjant'), *poganiacz* od *poganiać* ('komendant'), *patrolówka* od *patrol* ('policjanci patrolujący ulice')⁷;

b) postępowej prefiksальной, np. *zastopować* od *stopować* ('zatrzymać'), *namyślać* od *wymyślać* ('skłamać'), *odsiedzieć* od *siedzieć* ('spędzić jakiś czas w więzieniu na mocy wyroku skazującego');

c) wstecznej (tzw. ucięcie), np. *leniwy* od *leniwy* ('policjant niewypełniający należycie swoich obowiązków'), *rabun* od *rabunek*, *kiero* od *kierownik* ('komendant');

⁶ Przywołane tu, tylko niektóre, określenia dotyczące obu płci dowodzą jednoznacznie, że w socjolekcie policyjnym, podobnie zresztą jak w ogóle w języku potocznym, niezwykle istotna jest fizyczna strona człowieka, jego wygląd, części ciała, a nawet sposób poruszania się i zachowania. Por. np. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin 2005, szczególnie s. 91–101. Dodać również wypada, że język policjantów piętnuje i wykpiwa wszystko to, co odbiega od normy. Innymi słowy, negatywnemu wartościowaniu podlegają zarówno osoby nadmiernie wysokie (*dragal*, *kombajn do czereśni, tyka*), jak i ludzie o mizernym wzroście (*karakan, konus, kurdupel, wypierdek*) czy osobnicy otyli (*baleron, bambaryła, bybas, kosibrzuch, spaślak, świniak*) i nazbyt wychudzeni (*chuderlak, suchotnik, szkieletor, szczapa, szczudło*).

⁷ Drogą sufiksacji utworzone zostały m.in. funkcjonujące w specjalistycznym kodzie policjantów w obrębie słownictwa nieterminologicznego formy hipokorystyczne (np. *forska* 'pieniądze', *laleczka* 'kobieta', *gościunio* 'przyjaciół') oraz augmentatywne (*typol* 'człowiek, osoba', *dragalisko* 'osoba wysoka', *fajor* 'papieros'). Na temat rozwarstwienia leksykalnego w językach zawodowych wypowiedzieli się m.in. J. Janasowa, *Słownictwo techniczne w akcji mowy*, „Socjolingwistyka”, nr 2, Warszawa–Kraków–Katowice 1979, s. 183–195; Z. Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa 1953; H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 2001; E. Łuczyński, J. Maćkiewicz, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2002; J. Ożdżyński, *Profesjonalizmy, subjęzyki i rejestry w ujęciu kognitywnym*, [w:] *Wokół społecznego zróżnicowania języka*, red. S. Kania, Szczecin 1996, s. 125–140; E. Pajewska, op. cit.; U. Żydek-Bednarczuk, *Sytuacja socjolingwistyczna w języku zawodowym na Śląsku*, „Socjolingwistyka”, nr 7, Katowice 1987, s. 92–105.

d) paradygmatycznej, w obrębie której wskazać można m.in. zmianę rodzaju gramatycznego (np. wyrazy *ladaco* i *chamidło* stosowane w odniesieniu do kobiety) czy kategorii liczby (np. tzw. depluralizacja: *ludź* zamiast *ludzie* ‘człowiek’).

Wskutek wskazanych wyżej operacji słowotwórczych i paradygmatycznych policjanci tworzą na własny użytek – mniej lub bardziej świadomie – rozmaite neologizmy, które – jak zaznacza Teresa Skubalanka – konstruowane są zawsze na bazie pewnej rzeczywistości językowej⁸ i są wprowadzane do systemu sztucznie, od zewnątrz.

Do neologizmów należałoby również zaliczyć kompozycje, czyli formy wyrazowe oparte na kilku podstawach słowotwórczych. Taka metoda budowania jednostek leksykalnych jest – zdaniem Miloša Dokulila – dominującym sposobem tworzenia nowych słów np. w językach germańskich (zwłaszcza w angielskim i niemieckim), w przypadku języków słowiańskich zaś odgrywa ona rolę drugorzędną⁹. W badanym socjolekcie odnaleźć można liczne przykłady złożeń oraz kontaminacji.

Jednostkami leksykalnymi, przynależącymi do analizowanego wariantu polszczyzny i będącymi złoženiami, są m.in. wyrazy: *chlebodawca* (‘przyrząd do mierzenia prędkości przejeżdżających samochodów’, tzw. *suszarka*), *rajdowóz* (‘samochód pościgowy’) oraz *zółtodziób* (‘niedoświadczony policjant’). Powstały one wskutek zespolenia dwu morfemów rdzennych formantem *-o-* i są przy tym przejrzystą egzemplifikacją kondensacji „polegającej na transformacji nazwy wielowyrazowej w jednowyrzową (złożoną lub derywowaną)”¹⁰.

Drugim rodzajem kompozycji, który odnaleźć można w języku zawodowym policjantów, jest kontaminacja, polegająca na scaleniu dwu lub więcej elementów, którymi mogą być całe słowa lub utworzone od nich skróty. Ilustracjami form powstałych w wyniku tego procesu są wyrazy takie, jak: *cygarosy* [*cygar(o)* + (*papier*)*osy*] oraz *rozdawajka* [*rozdaw(ać)* + (*cicho*)*dajka*; ‘ prostytutka; kobieta mająca wielu partnerów seksualnych’]. Podkreślić wypada, że wynotowane kompozycje nie służą – jak można by się było spodziewać – semantycznej komasacji czy ekonomizacji. Są one raczej zabawą językową, słownym żartem.

Obok opisanych wyżej – wydzielonych przez Halinę Kurkowską i Stanisława Skorupkę – neologizmów słowotwórczych (nazywanych też strukturalnymi i formalnymi), w analizowanym profesjolekcie odszukać można także neologizmy znaczeniowe i frazeologiczne¹¹. Neosemantyzmy, czyli „ustabilizowane w języku jednostki leksykalne stosowane [...] w nowym znaczeniu”¹², są niezwykle liczne

⁸ Zob. T. Skubalanka, *Neologizmy w polskiej poezji romantycznej*, Toruń 1962, s. 157.

⁹ M. Dokulil, *Teoria derywacji*, Wrocław 1979, s. 31.

¹⁰ Ibidem, s. 39.

¹¹ H. Kurkowska, S. Skorupka, op. cit., s. 71.

¹² D. N. Wesołowska, *Neosemantyzmy współczesnego języka polskiego*, Kraków 1978, s. 49.

w interesującym nas wariancie polszczyzny. Fakt ten potwierdza jedynie łatwość, z jaką rodzą się te formy „we wszystkich dziedzinach życia społecznego i we wszystkich odmianach socjalnych współczesnej polszczyzny”¹³. Powstałe wskutek derywacji semantycznej wyrazy klasyfikuje się w oparciu o tzw. cechy przenośne znaczenia, pozwalające na odniesienie znaku językowego do nowego desygnatu. Neosemantyzmy funkcjonujące w języku zawodowym policjantów w przeważającej większości powstały ze względu na podobieństwo cech fizycznych, tj. przede wszystkim:

- a) kształtu – *suszarka* ‘przyrząd do pomiaru prędkości’, *rabarbar* ‘pałka policyjna’, *obrączki* ‘kajdanki’;
- b) barwy – *białe* ‘amfetamina’, *asfalt* ‘osoba o ciemnym kolorze skóry’, *żółtek* ‘osoba o żółtym kolorze skóry’;
- c) wydawanego dźwięku – *kaszlak* ‘fiat 126p’.

Rzadziej neologizmy semantyczne zostały utworzone wskutek podobieństwa cech psychicznych (np. *tajniak* ‘policjant wykrywający przestępstwa w ubraniu cywilnym’) czy funkcji pełnionej przez desygnaty (np. *hotel* ‘areszt’, *wódz* ‘dowódca’).

Derywacji semantycznej bardzo często ulega słownictwo odnoszące się pierwotnie do świata zakupów (np. *klient* ‘kierowca’, *faktura* lub *bon* ‘mandat’), kulinariów (m.in. *szaszłyk* ‘aspirant’, *czekolada* ‘haszysz’, *pasztetówka* ‘biała, giętka pałka’) oraz zwierząt (np. *kogut* ‘agresywny człowiek’, *orzel* ‘mądrała, ktoś cwany’, *papuga* ‘radiostacja’).

W eklektycznej leksyce, którą stosują w zawodowej komunikacji polscy policjanci, odnaleźć można – o czym już wspominałyśmy – neologizmy frazeologiczne, zwane przez Stanisława Kanię neofrazeologizmami¹⁴. Wśród takich dwu- lub kilkuwyrazowych, spetryfikowanych konstrukcji językowych odnajdziemy zarówno połączenia o charakterze informacyjno-komunikatywnym (np. *obrabiac w maglu* ‘okrutna forma przesłuchania połączona z wyzywaniem, naruszaniem nietykalności cielesnej’; *ustalić coś na bialo* ‘zdobyć informacje drogą analizy jawnych publikacji, np. prasowych’), jak i zespolenia nacechowane emocjonalnie¹⁵ (np. *wydmuchać klienta* ‘przebadać kierowcę alkomatem’, *belkoczący z ust* ‘osoba pod wpływem alkoholu, która niewyraźnie mówi’). Z kolei biorąc pod uwagę zróżnicowaną budowę neofrazeologizmów, odszukać możemy w zgromadzonym materiale leksykalnym egzemplifikacje wyrazowych połączeń o charakterze nominalnym (wyrażenia: *wesoły autobus* ‘pojazd, którym przewozi się osoby pod

¹³ Ibidem.

¹⁴ Zob. S. Kania, *Z badań nad frazeologizmami gwar środowiskowo-zawodowych*, [w:] *Wokół społecznego zróżnicowania...*, op. cit., s. 51–65.

¹⁵ Podział funkcjonalny neofrazeologizmów przyjmujemy za: E. Kołodziejek, *Zapóżyczenia w gwarze marynarzy*, „Poradnik Językowy” 1990, z. 2, s. 112–118.

wpływem alkoholu do izby wytrzeźwień’, *bezpieczny weekend* ‘akcja policyjna polegająca na masowej kontroli trzeźwości kierowców’) oraz werbalnym (zwroty: *uraczyć klienta* ‘obsłużyć interesanta’, *dość klódy* ‘sprawdzać zabezpieczenia sklepów podczas patrolu’). Nie odnalazłyśmy jednak zespołów rzeczownikowo-czasownikowych, będących związkami kompletnymi gramatycznie, występującymi w formie zdania¹⁶. Inne neofrazeologizmy, funkcjonujące w interesującej nas odmianie języka polskiego, to np. *komitet powitalny* ‘policyjna blokada uliczna’, *jechać w patyki* ‘udać się do lasu na patrol’, *zapuścić bomby* ‘włączyć światła umieszczone na dachu radiowozu’.

Przy omawianiu neofrazeologizmów nie sposób pominąć połączeń leksykalnych, które przywołują swą formą asocjacje z zespolemi konwencjonalnymi, funkcjonującymi w języku ogólnym. Chodziłoby tutaj o związki takie, jak: *brać kopyta za pas* (‘uciekać’) zamiast ogólnopolskiego *brać nogi za pas, jednooki bandyta* (‘kierowca jadący samochodem z jednym działającym światłem z przodu’) zamiast *jednoreki bandyta* czy *Matki Boskiej Pieniężnej* (‘dzień wypłaty’) zamiast utwalonych w polszczyźnie wielowyrzowych nazw świąt maryjnych (np. *Matki Boskiej Zielnej*). Takie frazeologiczne kontaminacje, będące rezultatem skojarzenia innowacyjnych połączeń wyrazowych z utartymi słownymi związkami, dzięki wspólnemu elementowi formalnemu obnażają – według Anny Pajdzińskiej – automatyzm ludzkiego myślenia oraz wskazują na schematyczność i rytualizację wypowiedzi¹⁷.

Zaobserwować można również nieliczne przypadki modyfikacji znaczenia związku frazeologicznego utwalonego w polszczyźnie. Ilustracją takiej semantycznej adaptacji ogólnopolskiego połączenia wyrazowego do interesującego nas kodu językowego niech będzie zwrot *strugać wariata*, który konwencjonalnie definiuje się jako ‘udawać naiwnego, stwarzać pozory niezrozumienia sytuacji’¹⁸. Policjanci natomiast stosują to leksykalne zespolenie w odniesieniu do sporządzania rysopisu sprawcy przestępstwa (tzw. portretu pamięciowego).

W zgromadzonym materiale leksykalnym odnaleźć można również liczne egzemplifikacje eponimów. Wśród wyrazów odimiennych wymienić można chociażby następujące formy: *lola* oznaczająca pałkę policyjną, *mietek* leksykalizujący samochód marki mercedes i *renia* desygnująca pojazd wyprodukowany przez renault, *eryk* nazywający radiostację firmy Sony Ericsson czy *elka* odnosząca się do szkoleniowego auta, odznaczającego się na drodze umieszczoną na dachu tablicą z literą „L”. Nadmienmy w tym miejscu, iż policjanci zaadaptowali do swojego

¹⁶ Klasyfikację połączeń wyrazowych ze względu na budowę przyjmujemy za: S. Skorupka, *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne” 1969, t. XIX, s. 219–226.

¹⁷ A. Pajdzińska, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin 1993.

¹⁸ Por. np. S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 1967.

zawodowego języka również inne nazwy własne, np. *betlejem* werbalizuje w omawianym kodzie izbę wytrzeźwień, a *pentagon* komendę wojewódzką policji.

W pozyskanym przez nas materiale można odszukać także formy leksykalne o zróżnicowanym zabarwieniu emocjonalnym. Oczywiście – jak w każdej socjalnej odmianie języka – również i w profesjolekcie policyjnym nie brakuje sformułowań humorystycznych. Przykładowo komendanta określa się mianem *komedianta*, prostytutkę poszukującą klientów przy drodze nazywa się *jagodzianką*, a spożywanie alkoholu z kolegami z branży jest po prostu *oczyszczeniem świadka z zarzutów* (*świadek* ‘kieliszek’). Obok tego typu form funkcjonują również leksemy obraźliwe oraz wulgaryzmy i kolokwializmy, m.in. *kiłownik* ‘kierownik’ (*kiła* ‘choroba weneryczna’, inaczej *syfilis*), a także wyrazy takie, jak: *szmaciarz*, *podpierdalacz* i *dupowłaz*, określające osobę, która najpierw inicjuje zabawę (kupuje alkohol) w czasie pracy, a później donosi zwierzchnikowi o nadużyciach, oczekując w zamian intratnego stanowiska.

Z łatwością odnaleźć można w zebranych materiale słownictwo o zabarwieniu erotycznym, np. *dmuchanko* (‘badanie trzeźwości alkomatem’), *wydmuchać faceta* (‘z badać trzeźwość kierowcy alkomatem’) czy *zaliczyć kilka długich blondynek* (‘otrzymać szereg ciosów zadanych pałką policyjną – *blondynką*’)¹⁹. Ponadto policjanci, porozumiewając się podczas wykonywania obowiązków służbowych, operują również takimi sformułowaniami, jak: *Pan Kleks* (‘zwłoki osoby, która wyskoczyła z okna’), *szuwarek* (‘topielec’), *breloczek* i *dyndalek* (‘wisielec’), które uznałybyśmy za przejaw językowego czarnego humoru, gdyż określenia te leksykalizują desygnaty w sposób niezwykle okrutny.

W formalnej analizie zgromadzonego słownictwa nie sposób pominąć również określeń, które przywodzą na myśl szeroko pojęty świat mediów. Policjanci komunikują się bowiem, wykorzystując – przykładowo – tytuły znanych filmów. Jeden z nich – *faceci w rajtuzach* – w eksplorowanym kodzie oznacza funkcjonariuszy poruszających się na rowerach i patrolujących ulice, drugi zaś – *tańczący z wilkami* – odnosi się do osoby układającej grafik policjanta. Również do świata filmu odnosi się wyrażenie *interwencja na linii Kargul – Pawlak*, którym przedstawiciele interesującej nas grupy zawodowej określają działania podjęte w celu uspokojenia kłócących się sąsiadów. W omawianym wariantcie współczesnej polszczyzny

¹⁹ Nasylenie analizowanego profesjolektu wyrażeniami o wyraźnym podtekście seksualnym, będące przejawem wulgaryzacji języka, wynikać może z chęci nabrania dystansu do wykonywanej pracy. Zaznaczyć jednak należy, że choć formy te uznawane są za obsceniczne, to w analizowanym kodzie nie noszą znamion wulgarności. Ich funkcja sprowadzona zostaje najczęściej do aspektów ludycznych. Por. J. Anusiewicz, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*, „Język a kultura”, t. 5: *Potoczność w języku i w kulturze*, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wrocław 1992, s. 9–20; M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1996.

oprócz nazwisk postaci komediowych odnajdziemy również nazwy bohaterów dziecięcych kreskówek, np. *smurf* ('policjant'), *gumiś* ('zły policjant'), niekiedy w lekko zmienionej formie: *palkemon* zamiast *pokemon* ('funkcjonariusz wyposażony w pałkę policyjną'). Ponadto w tej grupie określeń warto odnotować wyrażenie *pokój zwierzeń*, znane z popularnego telewizyjnego programu rozrywkowego typu reality show (Big Brothera), werbalizujące gabinet komendanta.

Zauważyć wypada, iż w profesjolekcie policjantów funkcjonuje pewien zasób słów właściwych innym wariantom języka polskiego. Aneksja i adaptacja jednostek leksykalnych pochodzących z innych odmian polszczyzny jest najbardziej oczywistym źródłem leksyki w słownictwie socjolektalnym. Ów repertuar form interżargonowych obejmuje określenia:

a) przestępcze: *doliniarz* 'kieszonkowiec', *dygać* 'bać się', *gable*, *grabie*, *sięgawki* 'ręce', *kinol* 'nos', *krępel*, *krępiak* 'mężczyzna niskiego wzrostu', *pi-gwa* 'dziewczyna', *glina*, *pies*, *piesek* 'pracownik operacyjny policji, tajniak, wywiadowca policji, funkcjonariusz policji, policjant', *koszarówka*, *lejdys*, *lena* ' prostytutka', *kserówka* 'kradzież ze sklepu spożywczego', *macanie* 'kradzież kieszonkowa', *graciarz* 'złodziej kradnący rzeczy małej wartości', *przydupić* 'ująć, aresztować'²⁰;

b) szpiegów, agentów służb specjalnych: *sprawa nn* 'sprawa bez jakiegokolwiek zaczepienia, pozwalającego na doprowadzenie do sprawcy czynu' (łac. *nomen nescio* 'imienia nie znam'), *kręcić klientów* 'zatrzymać podejrzanego'²¹;

c) kierowców i użytkowników radia CB: *suszarka* 'przyrząd do pomiaru prędkości', *smurf* 'policjant';

d) narkomanów – *koka* 'kokaina', *zielarz* 'handlarz marihuany'²²;

e) młodzieżowe – *beema* 'samochód marki BMW', *domówka* 'impreza domowa'²³;

f) hiphopowe – *baku*, *trawa* 'marihuana', *kwadrat* 'mieszkanie'²⁴;

g) wojskowe – *jeniec* 'zatrzymany', *pojmać* 'zatrzymać';

²⁰ Por. K. Stepniak, *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn 1993.

²¹ Por. J. Larecki, *Słownik szpiega. Angielsko-polski słownik terminologii służb specjalnych*, Warszawa 2006; Z. Uniszewski, *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999.

²² Por. A. Giemza, *Słownictwo narkomanów przykładem nowego socjolektu we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, Lublin 2000, s. 179–190.

²³ Por. K. Czarnańska, H. Zgólkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1992.

²⁴ Por. np. P. Fliciński, S. Wójtowicz, *Hip-hop. Słownik*, Warszawa 2007; M. Karwatowska, B. Jarosz, *Leksyka subkultury hiphopowej na podstawie młodzieżowych forów internetowych*, [w:] *Twórczość w szkole. Rzeczywiste i możliwe aspekty zagadnienia*, red. B. Myrdzik, M. Karwatowska, Lublin 2011 [w druku]; W. Moch, *Hip hop – kultura miasta. Leksyka subkultury hiphopowej w Polsce*, Bydgoszcz 2008.

- h) medyczne – *klinika* ‘izba wytrzeźwień’, *tyfus plamisty* ‘człowiek pod wpływem alkoholu’;
- i) religijne – *prorokować* ‘mówić prawdę’, *spowiadać* ‘przesłuchać’;
- j) sportowe – *meta* ‘melina’;
- k) matematyczne – *trapez* ‘radiowóz marki polonez’.

Ponadto z leksyki stanowiącej materię zawodowego języka policjantów wyekscerpować można wyrazy przestarzałe (np. *kajet* ‘służbowy notatnik’), gwarowe (np. *fajfus*, *frajer* ‘negatywnie o mężczyźnie’, *frygać* ‘jeść’, *hyrpa*, *szantrapa*, *waliza* ‘negatywnie o kobiecie’), książkowe (np. *nałożnica* lub *kurtyzana* ‘prostitutka’) oraz właściwe językowi dziecięcemu (np. *papuniać* ‘jeść’). Dodajmy, iż repertuar form współnoodmianowych, interżargonowych podzielić można na trzy grupy znaków językowych, obejmujące:

- a) leksemy o takim samym znaczeniu w różnych kodach – *trawa* ‘marihuana’;
- b) leksemy o zbliżonym znaczeniu (wspólny, choć jeden sem, np. podobieństwo kształtu, barwy, funkcji) – *spowiadać* ‘przesłuchać’;
- c) leksemy o zupełnie różnej semantyce – *meta* ‘melina’.

Genetyczne zróżnicowanie omawianego kodu pogłębia dodatkowo warstwa słownictwa zapożyczonego z innych języków, np. angielskiego (*spikać* ‘mówić’, ang. *speak*; *lookać* ‘patrzeć’ od ang. *look*; *men* ‘ogólnie o człowieku’ od ang. *man*), niemieckiego (*pudło* ‘więzienie’ od niem. *Pudel*; *areszt* od niem. *Arrest* ‘miejsce dla osób zatrzymanych’), łacińskiego (*komenda*, *policja*, *recydywa*) czy rosyjskiego (*dzieńgi* ‘pieniądze’ od ros. *dieńgi*).

Poczynione tu rozważania, choć obejmują wyłącznie niewielki wycinek problemów, jakie dotyczą języka zawodowego polskich policjantów, wskazują niezaprzeczalnie, że kod ów jest niezwykle bogaty i pełen osobliwości. Eklektyzm tego wariantu polszczyzny potwierdza występowanie rozmaitych neologizmów strukturalnych, semantycznych i frazeologicznych oraz eponimów. Opisana leksyka socjolektalna wartościuje rzeczywistość pozajęzykową przez określenia obraźliwe, kolokwialne, wulgarne czy stanowiące przejaw językowego czarnego humoru. Dodatkowo interesujący nas profesjolekt koresponduje z innymi wariantami języka. Liczne są bowiem adaptacje form przestarzałych, książkowych oraz aneksja wyrazów funkcjonujących w rozmaitych socjolektach (np. w żargonie przestępczym, narkomańskim, slangu młodzieżowym czy w języku religijnym, medycznym).

Reasumując poczynione tu spostrzeżenia, mamy poczucie niewyczerpania charakterystyki wariantu języka polskiego, którym posługują się policjanci. Żywimy jednak nadzieję, iż problemy zarówno przez nas omówione, jak i te nieporuszone w tekście, spotkają się z zainteresowaniem badaczy i staną się przedmiotem dalszych, różnorodnych analiz.

Summary

About the Professional Language of Polish Policemen

The aim of this paper is to highlight the richness of policemen's professional language which was considered from a formal point of view. The authors showed that the specialist language names the phenomena associated with police officers' work, and identified a specific code within the lexical and semantic fields such as: the names of policemen and other people, police officers' equipment and the situations related to their official duties.

The conducted research proved that policemen's professional language is extremely rich and full of curiosities. The eclecticism of that variant of language confirms the presence of varied structural, semantic and phraseological neologisms and eponyms. The described sociolectal lexicon evaluates extralinguistic reality through offensive terms and colloquial language, which are often a manifestation of black humour. What is more, the analysed language corresponds with other variants of Polish language. There are numerous adaptations of formal and old-fashioned forms, and annexations of words from other social codes such as, for example the jargon of criminals and drug addicts, youth slang, and a religious and medical language.